

# SŁUŻBY SPECJALNE



## STAN OBECNY - PERSPEKTYWA

**Autor: płk rez. Marek Napierała**

Publikacja w ramach projektu NEPTUNE fundacji Stratpoints. 2021r.

➡ Służby specjalne to potężne oręż w rękach władzy. Dysponują bowiem armią wyszkolonych pracowników, sprzętem do inwigilacji oraz budżetem, pozwalającym realizować przedsięwzięcia operacyjne w kraju i za granicą. Służby powinny realizować zadania w interesie państwa, których celem jest zapewnienie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa obywatelom.

➡ Służby specjalne, to czuła materia. Ich budowa oraz funkcjonowanie wymagają spokoju, dyskrecji i zaufania, w myśl rosyjskiego powiedzenia: „тише едешь, дальше будешь”.

➡ Służby specjalne, zarówno cywilne jak i wojskowe, przy każdorazowej zmianie władzy wykonawczej stają się przedmiotem rozgrywek personalnych, czego następstwem z reguły są głębokie zmiany na stanowiskach kierowniczych. Dwukrotnie w historii niepodległego państwa dokonano zmian organizacyjnych po to by uzasadnić głębokie zawirowania kadrowe.

➡ Sytuacja w zakresie służb specjalnych jest niewątpliwie skomplikowana, w każdym aspekcie ich funkcjonowania. Uzdrowienie jej wymaga dużej determinacji, woli politycznej i nakładów finansowych.

## Służby specjalne do naprawy.

Służby specjalne to potężne oręż w rękach władzy. Dysponują bowiem armią wyszkolonych pracowników, sprzętem do inwigilacji oraz budżetem, pozwalającym realizować przedsięwzięcia operacyjne w kraju i za granicą. Służby powinny realizować zadania w interesie państwa, których celem jest zapewnienie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa obywatelom.

W Polsce mamy pięć służb specjalnych: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Agencja Wywiadu (AW), Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), Służba Wywiadu Wojskowego (SWW), CBA (Centralne Biuro Antykorupcyjne). Służby specjalne dzielą się na cywilne (ABW, AW, CBA) i wojskowe (SKW, SWW).

Ze względu na zadania możemy podzielić je na:

- wywiadowcze (AW, SWW), działające z pozycji kraju i za granicą, których celem jest pozyskiwanie informacji o zagrożeniach zewnętrznych.
- bezpieczeństwa (ABW, CBA, SKW), działające z pozycji kraju w celu zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, a także dla wojsk wykonujących zadania poza granicami kraju.

Służby specjalne uprawnione są do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych:

- Kontrola operacyjna - szczególna forma czynności operacyjno-rozpoznawczych, na stosowanie których potrzebna jest zgoda sądu (np. podsłuch pomieszczeń i środków łączności, podgląd, przegląd korespondencji).
- Inne czynności operacyjne, które mogą być stosowane przez wnioskodawcę po uzyskaniu zgody przełożonego (obserwacja, billingi, ustalenia, rejestrowanie rozmów w miejscach publicznych lub pomieszczeniach służbowych).

W Polsce są instytucje, które posiadają uprawnienia do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, ale służbami specjalnymi nie są: Policja, w tym Centralne Biuro Śledcze, Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna, Krajowa Administracja Skarbowa, Służba Ochrony Państwa.

Podstawowymi problemami z którymi borykają się służby specjalne to:

1. upolitycznienie,
2. brak profesjonalizmu,
3. brak wiarygodności i zaufania społecznego,
4. niski poziom współpracy ze służbami partnerskimi w ramach UE i NATO.

## **Upolitycznienie**

Służby specjalne, zarówno cywilne jak i wojskowe, przy każdorazowej zmianie władzy wykonawczej stają się przedmiotem rozgrywek personalnych, czego następstwem z reguły są głębokie zmiany na stanowiskach kierowniczych. Dwukrotnie w historii niepodległego państwa dokonano zmian organizacyjnych po to by uzasadnić głębokie zmiany kadrowe. Pierwszy raz miało to miejsce w 2002 roku, gdy rozwiązano

UOP i powołano ABW i AW, kolejny raz w 2006, gdy rozwiązano WSI i powołano SKW i SWW.

Żadna z tych zmian nie wpłynęła na jakość realizowanych zadań, a wyłącznie generowała koszty i prowadziła do obsadzania stanowisk kierowniczych ludźmi sprzyjającymi ówczesnej władzy. Zmiany takie powodują, że na wartości tracą wiedza, doświadczenie, zaangażowanie i efektywność, a zyskują lojalność wobec politycznych zwierzchników.

Poważny problem zaczyna się wtedy, gdy służby stają się narzędziem w rękach polityków i są używane do zwalczania konkurencji politycznej. Do tej pory, chyba żadna władza nie oparła się tej pokusie. Jednak, to co się stało w 2006 roku, po przejściu władzy przez koalicję PIS, LPR i Samoobrony i później w 2015 roku, po ponownym przejściu władzy przez PIS (Zjednoczoną Prawicę) było bezprecedensowe i odcisnęło trwałe piętno na jakości i wiarygodności służb specjalnych. Służby specjalne uległy całkowitej deformacji w zakresie kadrowym jak i realizowanych zadań. Szefowie tych instytucji, mianowani spośród działaczy partyjnych, przy wsparciu czołowych polityków obozu rządzącego, przekroczyli czerwoną cienką linię. Ukierunkowali swoje działania na totalną inwigilację konkurencji politycznej, poszukiwanie haków i preparowanie informacji mających jej zaszkodzić. Najbardziej charakterystyczne przykłady dotyczą wykorzystania CBA do tworzenia fałszywych dowodów i fabrykowania sytuacji korupcyjnych wobec konkurencji politycznej, choćby sprawa domniemanej willi Kwaśniewskich,<sup>1</sup> afera gruntowa z udziałem Andrzeja Leppera,<sup>2</sup> czy działania tzw. agenta Tomka wobec posłanki Beaty Sawickiej.<sup>3</sup>

Ostatnie doniesienia medialne wskazują, że CBA pod zwierzchnictwem Mariusza Kamińskiego i od niedawna Jarosława Kaczyńskiego, w pełnym zakresie angażuje się w działania przeciwko konkurencji politycznej, polegające na zwalczaniu swoich oponentów. Przykładem powyższego są operacje z użyciem techniki operacyjnej (Pegasus) wobec Romana Giertycha. Decyzje sądu wyraźnie wskazują, że działania nie przyniosły zakładanego przez zleceniodawców celu, a zebrane przez służbę dowody operacyjne stanowią wątpliwe podstawy procesowe.<sup>4</sup>

---

<sup>1</sup> <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,25630209,willa-kwasniewskich-agent-tomek-obciazyl-politykow-pis-dawali.html>

<sup>2</sup> <https://www.tvp.info/24659472/czym-byla-afery-gruntowa>

<sup>3</sup> <https://www.tvp.info/46429588/tomasz-kaczmarek-przeprasza-beate-sawicka-w-2007-r-ujawnil-jak-poslanka-po-przyjmuje-lapowke-wieszwiecej>

<sup>4</sup> <https://www.tygodnikpowszechny.pl/giertych-nieudana-oblawka-165299>

Prawdopodobnie najdalej w tego typu rozgrywkach poszedł Antoni Macierewicz, który jako szef SKW zlecił podwładnym zbieranie i gromadzenie informacji na swojego przełożonego, którym wtedy był Radosław Sikorski w randze ministra Obrony Narodowej. Większość pamięta ten konflikt, ale nie każdy wie, że Macierewicz użył wszystkich dostępnych narzędzi, by znaleźć cokolwiek co by podważyło wiarygodność Radosława Sikorskiego i doprowadziłoby do jego dymisji.<sup>5</sup>

Dwukrotna ingerencja Antoniego Macierewicza i ludzi z nim związanych w te instytucje spowodowała utratę zdolności operacyjnych. Ustawa o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego umożliwiła zatrudnianie funkcjonariuszy, czyli ludzi nie wywodzących się z wojska. Po sformowaniu SWW i SKW w strukturach angaż znaleźli ludzie z nadania politycznego, powiązań koleżeńskich i układów nepotycznych. W 2015 roku, po przejściu ministerstwa ON przez Antoniego Macierewicza, miała miejsce druga w ciągu dekady fala odejść ze służb i zastąpienie ich ludźmi powiązаныmi z opcją rządzącą, których kwalifikacje w żaden sposób nie odpowiadały potrzebom wojskowych służb specjalnych.

W początkowym etapie szefem SKW został Piotr Bączek, zaufany człowiek Macierewicza, który wcześniej jako rzecznik Komisji Weryfikacyjnej WSI zasłynął wypowiedziami, które mogłyby wskazywać na niedorozwój umysłowy. To pod jego kierownictwem SKW najpierw zawiesiła, a potem odebrała dostęp do informacji niejawnych najwyższemu rangą, wojskowemu doradcy prezydenta Andrzeja Dudy gen. bryg. Jarosławowi Kraszewskiemu. Prezydent Andrzej Duda w jednej z wypowiedzi ocenił, że są to "ubeckie metody"<sup>6</sup>. Ta sytuacja, to ewidentny przykład angażowania służby specjalnej w „brudną politykę”, nadużywania uprawnień w celach rozgrywek interpersonalnych na szczytach władzy. Operacja zlecona przez Macierewicza zakończyła się fiaskiem, a sądy administracyjne przywróciły generałowi należne uprawnienia.

PIS udowodnił, że nie ma mechanizmów w pełni zabezpieczających służby przed nadmierną ingerencją polityków w struktury, obsadę, zadania. Na bazie sądownictwa politycy przekonali nas, że każde zabezpieczenie, nawet to zawarte

---

<sup>5</sup> <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/205320,sikorski-odszedlem-przez-konflikt-z-macierewiczem.html>

<sup>6</sup> <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/562710,macierewicz-ubeckie-metody-wobec-general-a-kraszewskiego-prezydent-duda.html>

w konstytucji da się obejść, bezpośrednio łamiąc jej postanowienia lub dokonując swoistego rodzaju interpretacji. To w efekcie prowadzi do deprawacji pracowników niższego szczebla, podważania zaufania do instytucji, powoduje utratę wiarygodności oraz negatywny odbiór. Działania takie pociągają za sobą lawinę skutków, których często nie da się naprawić latami. Służby specjalne, to czuła materia. Ich budowa oraz funkcjonowanie wymagają spokoju, dyskrecji i zaufania, w myśl rosyjskiego powiedzenia: „тише едешь, дальше будешь”. Niestety politycy tego nie rozumieją, a ostatnie lata pokazują, że im władza bardziej autorytarna, tym większa pokusa sięgania po narzędzia jakimi są służby specjalne, w celach niezwiązanych z bezpieczeństwem państwa. Prowadzi to do podporządkowania służb interesom partyjnym zamiast interesom państwowym. Wśród doświadczonych pracowników następuje frustracja, zniechęcenie i w efekcie rezygnacja ze służby.

### **Brak profesjonalizmu**

Istotą działalności służb specjalnych jest gromadzenie oraz ochrona informacji o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Potencjał operacyjny służb specjalnych powinna stanowić doświadczona kadra, której celem jest tworzenie zdolności informacyjnych, zarówno przy wykorzystaniu osobowych jak i technicznych źródeł. Podstawową zasadą jest zachowanie ciągłości potencjału informacyjnego. Biorąc powyższe pod uwagę do zmian kadrowych winno dochodzić wyłącznie w wyniku naturalnego procesu kadrowego (osiągnięcie wieku emerytalnego, obiektywne przyczyny odejść ze służby, konsekwencje dyscyplinarne lub karne). Niestety w Polsce tak się nie dzieje. Wszystkie dotychczasowe zawirowania polityczne powodowały, że ze służb odchodzili lub zwalniani byli funkcjonariusze i żołnierze z ogromną wiedzą merytoryczną i doświadczeniem, a ich miejsce zajmowały osoby z układów politycznych, koleżeńskich i nepotycznych.

Destrukcyjna polityka kadrowa miała miejsce szczególnie w wojskowych służbach specjalnych, zarówno podczas pierwszego kierowania SKW przez Macierewicza, jak również powtórnie, kiedy został ministrem ON. W tym czasie zatrudnienie w wojskowych służbach specjalnych znaleźli również nieudacznicy z innych służb (ABW, SG, Policji, administracji państwowej). Ludzie ci do służb wojskowych trafili bez jakiegokolwiek fachowego przygotowania. Przełożeni, skąd

przychodzili, chętnie się ich pozbywali, bo często byli tam skonfliktowani i nie stanowili istotnej wartości merytorycznej.

Zjawiska te są źródłem spadku profesjonalizmu służb, do których trafiają ludzie przypadkowi, często nie zdający sobie sprawy ze specyfiki wykonywanych obowiązków, gdzie cechy indywidualne i predyspozycje odgrywają kluczowe znaczenie. Kryteria naboru ustalane są według potrzeb kadrowych, a nie uniwersalnych standardów. System rekrutacji jak również szkoleń jest moderowany względem bieżącej sytuacji kadrowej i często nie stanowi odpowiedniego mechanizmu weryfikacji kandydatów. Efektem jest brak kompetencji w działaniu oraz beczynność służb, co oznacza, że podatnicy utrzymują całą grupę dobrze zarabiających, ale niekompetentnych i często pozorujących pracę urzędników państwowych.

Sztandarowym przykładem braku profesjonalizmu są zdarzenia, które miały miejsce w ostatnim okresie czasu, dotyczące weryfikacji przez CBA i ABW kandydata na prezesa NIK Mariana Banasia. Działania służb okazały się kompletną porażką, a dziennikarze udowodnili, że nie było problemu z dotarciem do informacji wskazujących na jego powiązania ze środowiskiem przestępczym oraz podważających jego wiarygodność w zakresie posiadanych dóbr materialnych<sup>7</sup>.

Porażką służb okazał się również brak wiedzy o powiązaniach funkcjonariusza SOP z grupą przestępczą zajmującą się od lat kradzieżą samochodów.<sup>8</sup>

Kompletnym brakiem profesjonalizmu wykazali się funkcjonariusze ABW, którzy ujawnili adresy obiektów operacyjnych, których przeznaczenie objęte jest najwyższymi klauzulami niejawności. Lista adresów placówek służb specjalnych pojawiła się w opublikowanej przez agencję dokumentacji przetargu na dostawę energii elektrycznej i była dostępna dla każdego.<sup>9</sup> Koszty błędów funkcjonariuszy i ich przełożonych są nie do oszacowania.

W CBA natomiast miało miejsce zdarzenie, gdzie pracownica wyniosła przez trzy lata około dziesięciu milionów złotych, które były zdeponowane w kasie jako fundusz operacyjny. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w CBA, w kasie mogą być przechowywane środki na bieżące wydatki, a kwota określana jako pogotowie kasowe nie może być wyższa niż 250.000 zł. Przyjmując, że zginęło kilkadziesiąt milionów, to

<sup>7</sup> <https://www.rp.pl/Polityka/191219926-Marian-Banas-kontra-ABW.html>

<sup>8</sup> <https://wydarzenia.interia.pl/polska/news-dzialal-w-grupie-przestepczej-funkcjonariusz-sop-zatrzymany,nld,4345045>

<sup>9</sup> <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/wpadka-agencji-bezpieczenstwa-wewnetrznego-ujawnila-adresy-tajnych-instytucji/pjfx6c,79cfc278>

wniosek, że naruszono tę zasadę.<sup>10</sup> Powyższe może wskazywać na chaos panujący w tej instytucji, a także, brak nadzoru ze strony przełożonych. Okoliczności zdarzenia świadczą, że zawiódł również system kontroli wewnętrznej sprawowany przez Biuro Kontroli i Spraw Wewnętrznych CBA, które odpowiedzialne jest za weryfikację i dobór pracowników oraz kontrolę, w tym finansów. Nie ulega wątpliwości, że jest to jedna z największych afer w służbach specjalnych w historii III RP.

W innym kompromitującym przypadku wrocławska delegatura CBA miała zatrzymać bandytę, a zatrzymała zupełnie niewinnego człowieka. "Winą" zatrzymanego przez CBA było to, że nazywał się tak samo, jak człowiek, na którego CBA szykowało się od roku.<sup>11</sup>

Antoniemu Macierewiczowi wojskowe służby specjalne dostarczyły informację wskazującą, że Egipcjanie sprzedali Rosjanom dwa francuskie okręty Mistral. Informacje te ówczesny minister ON wykorzystał publicznie. Okazały się one być „fake news” przygotowanym przez Rosjan w ramach prowokacji.<sup>12</sup> To ogromna kompromitacja na arenie międzynarodowej oraz ewidentny przykład braku profesjonalizmu służb, które informacji tej nie zweryfikowały i dały się złapać w pułapkę zastawioną przez obce służby specjalne. W innym przypadku ekipa Macierewicza uznała za prawdziwe informacje przekazane przez rosyjskiego prowokatora, który twierdził, że był świadkiem „zamachu” w Smoleńsku.<sup>13</sup> Macierewicz również uległ tej sugestii i upublicznił je. To, że takie informacje się pojawiają, nie ma w tym nic dziwnego, ale to że służby bez weryfikacji przekazują politykom i politycy je publicznie wykorzystują świadczy o amatorszczyźnie i bardzo słabej kondycji służb.

Według białoruskiej telewizji państwowej oficerowie Służby Kontrwywiadu Wojskowego zaproponowali współpracę zastępcy attache wojskowego Białorusi w Warszawie. W zamian za pracę dla SKW, mieli mu zaproponować pieniądze, nieruchomości i nowe życie w jednym z krajów UE. Oficer, odmówił i przekazał informacje o propozycji swoim przełożonym. Wówczas został uznany za osobę

---

<sup>10</sup> <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/jak-kasjerka-wynosila-miliony-z-cba-rzucala-we-mnie-pieniedzmi/csb32w1,79cfc278?fbclid=IwAR0hGr99ZequvZqLHWhB3kR1X1vTYZY8kUcdbJvwTzLPXSQizm46zNGdj1Q>

<sup>11</sup> <https://natemat.pl/218379,kompromitacja-cba-mieli-odtrabic-wielki-sukces-szykowali-sie-rok-na-bandyte>

<sup>12</sup> <https://oko.press/macierewicz-egipt-sprzedal-rosji-francuskie-mistrale-skad-wie/>

<sup>13</sup> <https://www.newsweek.pl/polska/rosjanin-ambasada-rp-w-moskwie-zamach-w-smolensku/vx4d8q8>

niepożądaną w Polsce i otrzymał nakaz wyjazdu z kraju<sup>14</sup>. Nie ma w tym nic dziwnego, że służby podejmują działania werbunkowe wobec cudzoziemców, ale ten konkretny przypadek wskazuje nie tylko na fiasko operacji, ale również na jej słabe przygotowywanie. Po pierwsze, sytuacja ta ujawnia słabe rozpoznanie kandydata do werbunku. Nie stworzono dostatecznej sytuacji uzależnienia lub nie znaleziono wystarczających argumentów do przeprowadzenia werbunku, a mimo to podjęto taką próbę. Po drugie, sytuacja ta potwierdza, że nikt nie chce podejmować ryzyka współpracy ze służbą, której trwałość i spójność jest iluzoryczna, a politycy służby specjalne traktują jak tło do walki politycznej. To poważna porażka, bo nie tylko odkrywa zainteresowania służby, ale również pokazuje jej słabość i nieskuteczność.

Wpadki takie można by mnożyć. Są ich dziesiątki. Każda z nich świadczy o braku profesjonalizmu, często działaniu na zapotrzebowanie polityczne, wbrew prawu i zasadom.

W służbach specjalnych dochodzi również do rotacji na stanowiskach, często z powodów zmian na scenie politycznej. Osoby funkcyjne tracą stanowiska kierownicze i wykonują czynności na stanowiskach podstawowych, przy zachowaniu dotychczasowych uposażeń. To powoduje, że uposażenie na poziomie kierowników w danej komórce organizacyjnej pobiera kilka, a nawet kilkanaście osób. Sytuacja ta jest demotywującą w stosunku do funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy za te same obowiązki otrzymują niższe uposażenie, niż byli kierownicy pracy. Budżet służby na wynagrodzenia jest ściśle określony, dlatego przy takich zasadach naliczania wynagrodzenia, zmniejsza się liczbę osób zatrudnionych.

Wyjątkowo zła sytuacja dotyczy wojskowych służb specjalnych, gdzie zgodnie ze zmianami wprowadzonymi podczas pierwszych rządów PIS, służbę pełnią żołnierze i funkcjonariusze. Problem dotyczy różnic w przygotowaniu do pełnienia obowiązków oraz kompletnego niezrozumienia terminologii, struktur i specyfiki służby wojskowej przez funkcjonariuszy.

Istotnym problemem jest brak umiejscowienia służb specjalnych, szczególnie wojskowych, w powszechnym systemie mobilizacji. Służby nie posiadają zadań na czas podwyższonych stanów gotowości bojowej oraz nie rozwijają swoich zdolności poprzez uzupełnienie mobilizacyjne w tych okresach. Wojsko w okresie pokoju

---

<sup>14</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/bialoruska-tv-polski-kontrwywiad-wojskowy-probowal-zwerbować-białoruskiego-dyplomate/lp2t1vn.amp>

przygotowuje się do wojny. W procesie tym powinni uczestniczyć pracownicy wojskowych służb specjalnych, bo gdy nastąpi moment krytyczny, to wojsko musi posiadać uszy i oczy zarówno na terenie działań militarnych, jak również poza nim.

### **Brak wiarygodności i zaufania społecznego**

Brak wiarygodności służb specjalnych spowodowany jest głównie nieodpowiedzialnymi decyzjami polityków, podszytymi partykularnymi interesami.

Pierwsze poważne naruszenie podstawowej zasady tajności służb specjalnych miało miejsce w 2007 roku, kiedy doprowadzono do likwidacji WSI i upublicznienia „Raportu z likwidacji WSI”. W raporcie ujawniono zainteresowania wywiadu i kontrwywiadu wojskowego oraz aktywa operacyjne, wykorzystywane w okresie funkcjonowania państwa demokratycznego.<sup>15</sup> To sytuacja, która chyba do tej pory nie miała precedensu w żadnym demokratycznym państwie na świecie.

Miarą wiarygodności służb jest ich spójność i hermetyczność. Z tym również jest poważny problem. W pełni zależne od polityków służby często wchodzą w relacje z mediami, tworząc kontrolowane przecieki. Szczególnie do tego celu wykorzystywane są: CBA, SKW i ABW. Sytuacje te nasilają się w okresie kampanii wyborczych, kiedy celem staje się skompromitowanie lub wyeliminowanie konkurencji politycznej.

Innym z istotnych czynników jest ciągle trwająca walka ugrupowań politycznych przy wykorzystaniu zasobów IPN, a także likwidacja zbioru zastrzeżonego IPN.<sup>16</sup> To narzędzie, po które chętnie sięgają politycy, by się „okładać teczkami”, zawierającymi materiały archiwalne, dotyczące przeszłości jakiegoś konkurenta politycznego lub jego otoczenia. To co jest dla polityków w pewnym sensie zabawą, dla służb specjalnych stanowi ogromny problem, skutkujący totalnym brakiem zaufania do instytucji, która nie tylko nie chroni swoich informatorów, to jeszcze wykorzystuje ich dane do interpersonalnych rozgrywek.

---

<sup>15</sup> Zgodnie z ustawą z dnia 9 czerwca 2006 r., którą przegłosował Sejm RP 12 lutego 2007 r. Antoni Macierewicz przekazał tekst raportu na ręce prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Po przeprowadzeniu konsultacji z premierem oraz marszałkami Sejmu i Senatu 16 lutego 2007 prezydent, zobligowany ww. ustawą, zlecił publikację raportu w Monitorze Polskim nr 11 w dniu 16 lutego 2007.

<sup>16</sup> Zbiór zastrzeżony dotyczył akt personalnych osób, którzy po 1990 roku kontynuowali współpracę. Publikacja zbioru zastrzeżonego IPN wynika z zapisów ustawy przyjętej przez parlament 29.04.2016 Zgodnie z tą ustawą zbiór zastrzeżony IPN przestał istnieć w dniu 17.06.2017.

Podstawową metodą działania służb specjalnych jest wykorzystywanie osobowych źródeł informacji (współpracowników). Za sprawą polityków współpraca z służbami specjalnymi w naszym państwie nabrała znaczenia pejoratywnego. Utrata wiarygodności służb powoduje oczywisty brak skuteczności w tym obszarze. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić prowadzenie działań wywiadowczych poza granicami kraju z wykorzystaniem kwalifikowanych źródeł informacji. Żaden wartościowy kandydat na źródło informacji nie podejmie współpracy ze służbą, która nie zagwarantuje mu ochrony i profesjonalnej obsługi, mało tego, przy kolejnych zmianach politycznych wykorzysta jego personalia do politycznych rozgrywek.

Szczytem braku zaufania do istniejących organów państwa było powołanie przez rządzących w 2006 roku nowej służby - Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służba wstawiła się w zbieraniu materiałów obciążających przeciwników władzy, także z naruszeniem porządku prawnego. Jest to służba skrajnie upolityczniona od momentu jej utworzenia targana skandalami i nieudanymi akcjami, za które jej szefostwo zostało nawet skazane przez sąd, później w absurdalnym trybie ułaskawione.

Jedną z spektakularnych akcji CBA, która podważa wiarygodność i zaufanie społeczne do tej instytucji dotyczy próby zatrzymania na gorącym uczynku wysokiej rangi urzędnika skarbowego. Miał on wyrazić chęć przyjęcia miliona złotych w zamian za wydanie korzystnej decyzji podatkowej a przy okazji celem miał być znany ze współpracy z wicepremierem Jarosławem Gowinem oraz prezydentem Dudą, mecenas Michał Królikowski. Operacja zakładała bowiem, że miał on być pośrednikiem w przekazaniu pieniędzy. Tyle tylko, że wyczuł w tej operacji prowokację CBA i odmówił udziału w przekazaniu łapówki. Jego miejsce zajął funkcjonariusz. Problem w tym, że pieniądze pobrano z konta operacyjnego CBA, ale do rąk upatrzonemu urzędnika nie trafiły. Milion złotych rozpułnął się w powietrzu.<sup>17</sup> Akcja zakończyła się kompletną kląpą.

Kolejny poważny kryzys zaufania do państwa, a tym samym do służb specjalnych wywołuje uchwalenie przez PIS ustawy obniżającej świadczenia emerytalne, również funkcjonariuszom demokratycznego państwa, którzy choć jeden dzień przed 1990 rokiem przepracowali w instytucjach zakwalifikowanych przez IPN jako działające na rzecz państwa totalitarnego. Nie ulega wątpliwości, że przeforsowane przez większość parlamentarną rozwiązania nie mają nic wspólnego

---

<sup>17</sup> <https://crowdmedia.pl/w-te-historie-az-trudno-uwierzyc-nieprawdopodobna-kompromitacja-cba/>

z zasadami sprawiedliwości społecznej, a są efektem czystej kalkulacji politycznej. Zasada sprawiedliwości społecznej została osiągnięta w 2008. PO wprowadziła pod obrady projekt, a Sejm RP przegłosował ustawę, według której byłym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa oraz członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego obniżono świadczenia rentowe i emerytalne.<sup>18</sup> Rozwiązania przeforsowane przez PIS to aberracja, która nie tylko kwestionuje wiarygodność instytucji państwowych, ale również odbiera poczucie braku stabilizacji obecnie pełniącym służbę.

### **Niski poziom współpracy ze służbami partnerskimi w ramach UE i NATO**

Współpraca w zakresie wymiany informacji, pomocy przy realizacji zadań jest elementem niezbędnym do efektywnego działania służb specjalnych, zarówno w wymiarze krajowym jak i zagranicznym. W dobie globalizmu, tworzenia i funkcjonowania międzynarodowych struktur przestępczych, terrorystycznych i wywiadowczych jest to niezbędny warunek skutecznego i efektywnego osiągnięcia celów operacyjnych i transformowania ich na cele procesowe. Współpraca dotycząca wymiany informacji o zagrożeniach w ramach sojuszu jest normą, ale nie ma też nic dziwnego w wymianie informacji o zagrożeniach w ramach służb nie funkcjonujących w sojuszu. Każde takie działanie, które służy bezpieczeństwu państwa, jego siłom zbrojnym i obywatelom, które mieści się w granicach prawa, jest pożądane.

Poziom współpracy zależy nie tylko od bilateralnych umów i porozumień, ale także od relacji interpersonalnych. Trudno sobie wyobrazić wysoką jej jakość, kiedy w Polsce często na zapotrzebowanie polityków, prowadzi się medialne nagonki na służby, w tym byłych szefów służb i ich reprezentantów, którzy jeszcze niedawno byli partnerami do rozmowy. Takim sztandarowym przykładem jest sytuacja z udziałem byłego szefa SKW gen. Janusza Noska, kiedy to prawicowe media inspirowane zdjęciem dostarczonym przez SKW, na którym rzeczony jest w czapce z napisem „Aurora”, podjęły próbę zdyskredytowania, a nawet przypisania nielegalnej współpracy z FSB.<sup>19</sup>

---

<sup>18</sup> Okres służby w okresie PRL został potraktowany jako nieskładkowy i wyniósł 0,7 % za każdy rok służby zamiast dotychczasowego 2,6 %, co wpłynęło proporcjonalnie do okresu służby w aparacie bezpieczeństwa PRL na wysokość emerytury.

<sup>19</sup> <https://www.tvp.info/29089481/musimy-poznac-umowe-pomiedzy-skw-a-fsb>

Niemniej kontrowersyjna jest sprawa związana z siłowym wejściem do pomieszczeń Centrum Eksperckim Kontrwywiadu NATO przez Bartłomieja Misiewicza i jego ludzi. Celem było przejęcie kontroli nad instytucją, którą wciąż kierowali oficerowie wojskowych służb wyznaczeni za czasów rządów PO-PSL. Zdaniem Sądu Okręgowego wszelkie działania ówczesnego ministra ON Antoniego Macierewicza i jego pełnomocnika Bartłomieja Misiewicza, a także działania szefa SKW Piotra Bączka były niezgodne z przepisami, zarówno prawa krajowego, jak i prawa międzynarodowego.<sup>20</sup>

Wcześniej ekipa Macierewicza wślawiła się nielegalnym zaborem dokumentacji będącej własnością WSI, następnie SKW. Pod osłoną nocy przewieźli oni w sposób niezabezpieczony ogromne zbiory materiałów operacyjnych oznaczonych najwyższymi klauzulami niejawności z siedziby służby do Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Odbyło się to bez spełnienia kryteriów ustawowych o ochronie informacji niejawnych, zarówno w zakresie transportu, przechowywania jak i dostępu do materiałów. Tak naprawdę do dzisiaj nie wiadomo, kto i w jakim zakresie zapoznał się z materiałami i czy wszystkie wróciły do archiwum służby.<sup>21</sup> Ten przykład ewidentnie podważa wiarygodność służby. Takie działanie jest bezprecedensowe i zapewne zostało odnotowane w innych krajach, szczególnie, będących sojusznikami jako brak kompetencji służby, która nie potrafiła ochronić zasobów przed destrukcyjną ingerencją polityków.

Negatywnych przykładów, kwestionujących wiarygodność i profesjonalizm polskich służb specjalnych jest mnóstwo. To tylko te najbardziej spektakularne zdarzenia, które za pośrednictwem mediów obieły świat. Zdarzenia te kompromitują służby w oczach opinii publicznej, zagranicznych partnerów i konkurencji. Mają istotny wpływ na postrzeganie polskich służb specjalnych na arenie międzynarodowej, co automatycznie przekłada się na jakość wymiany informacji o zagrożeniach w ramach UE i NATO. Żadna zagraniczna służba nie podejmie rzetelnej współpracy za naszymi służbami, jeżeli nie będzie miała przekonania, że ta współpraca jest bezpieczna.

## **Co robić?**

---

<sup>20</sup> <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/605395, bartlomiej-misiewicz-cek-fsb.html>

<sup>21</sup> <https://tvn24.pl/polska/wywieziono-tajne-akta-wsi-ra40602-3687651>

Sytuacja w zakresie służb specjalnych jest niewątpliwie skomplikowana, w każdym aspekcie ich funkcjonowania. Uzdrawienie jej wymaga dużej determinacji, woli politycznej i nakładów finansowych.

Nie ulega wątpliwości, że ze służb specjalnych muszą odejść wszyscy, którzy uwikłali się w rozgrywki polityczne, ulegli pokusie awansu w zamian za korzyści personalne. Nie gwarantują oni niezależności, tworzą niebezpieczną klikę, gotową działać na szkodę służby.

Należy dostosować struktury do aktualnych zagrożeń oraz ponownie podzielić kompetencje między nimi. Należy zabezpieczyć służby specjalne przed wykorzystywaniem ich w celach politycznych, szczególnie przeciwko konkurencji politycznej. Celem zmian powinno być ustawowe zagwarantowanie opozycji stanowiska przewodniczącego Komisji do spraw Służb Specjalnych oraz nadanie tej komisji uprawnień kontrolnych w zakresie przestrzegania praworządności. W komisji ekspertami powinni zostać przedstawiciele władzy sądowniczej.

Ponadto należy przeprowadzić zmiany, które uregulują zasady i kryteria wyznaczania na szefów służb i stanowiska kierownicze. Regulacje powinny stanowić, że na przedmiotowe stanowiska wyznaczać można wyłącznie funkcjonariuszy i żołnierzy z odpowiednim stażem w służbach, doświadczeniem i właściwymi opiniami służbowymi, po przeprowadzeniu konkursu. Celem przedmiotowych zmian legislacyjnych powinno być uniemożliwienie wyznaczania na te stanowiska polityków oraz osób nie posiadających stosownych kwalifikacji.

Należy wprowadzić zmiany legislacyjne, które wprowadzą przejrzyste i jednoznaczne kryteria doboru do służb specjalnych, tak by zatrudnienie w nich znajdowały osoby, które posiadają odpowiednie cechy predysponujące do wykonywania zadań o charakterze szczególnym. Należy również stworzyć mechanizm gwarantujący pełnienie służby przez doświadczonych pracowników niezależnie od zewnętrznych zmian politycznych. Niezbędne jest również wypracowanie systemu szkolenia, który umożliwi nie tylko nabycie stosownych umiejętności, ale będzie wstępnie kwalifikował do poszczególnych zadań.

W ramach profesjonalizacji należy zatrzymać degradacyjną karuzelę stanowiskową, która jest efektem zmian politycznych. W tym celu powinno się wprowadzić kadencyjność na zajmowanych stanowiskach oraz zagwarantować minimalny okres służby, niezależny od zmian politycznych.

Największej ingerencji wymagają wojskowe służby specjalne, które w 2006 roku, w wyniku politycznych zmian utraciły swój resortowy charakter i uwikłane zostały, w rozgrywki polityczne.

Sytuacja ta wymaga gruntownych zmian, zarówno w zakresie organizacyjnym jak i osobowym. W chwili obecnej funkcjonują dwie niezależne służby (Służba Wywiadu Wojskowego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego), posiadające oddzielne struktury logistyczne. W celach usprawnienia procesu informacyjnego na rzecz ministra ON i wojska oraz zmniejszenia kosztów funkcjonowania instytucji niezbędna jest ich integracja w jeden organ.

Należy przeprowadzić zmiany legislacyjne, których celem będzie połączenie obu służb, podporządkowanie ich bezpośrednio ministrowi ON oraz ustalenie nowego podziału kompetencji między strukturami wojska, Żandarmerii Wojskowej i nowo utworzoną służbą specjalną. Tak by nie dublować zadań. W chwili obecnej zadania dot. wykrywania przestępstw korupcyjnych i z zakresu ekonomiki w wojsku realizują Żandarmeria Wojskowa i SKW. Należy te kompetencje scedować wyłącznie na ŻW, a pracowników operacyjnych wykorzystać w innych obszarach aktywności.

Integracja organizacyjna wojskowych służb specjalnych spowoduje połączenie komórek odpowiedzialnych za logistyczne, techniczne, szkoleniowe i analityczne zabezpieczenie procesu informacyjnego, a tym samym wygeneruje oszczędności etatowe i finansowe. Oszczędności te mogą zostać przesunięte w kierunku wzmocnienia funkcji operacyjnych, a tym samym poprawy skuteczności wykrywaczej i informacyjnej.

Służbę należy przywrócić wojsku, co oznacza, że zadania powinni w niej wykonywać wyłącznie żołnierze i pracownicy wojska. Powinna to być służba resortowa, wykonująca zadania wyłącznie w ramach wojska i na rzecz wojska. W tym celu należy wyznaczyć okres przejściowy, który da szansę funkcjonariuszom spełnić kryteria właściwe dla żołnierzy zawodowych. Nowy nabór do służby należy prowadzić wyłącznie spośród żołnierzy zawodowych, według ściśle określonych kryteriów.

W chwili obecnej w SKW i SWW służbę pełnią funkcjonariusze, którzy do instytucji przyjmowani są według innych kategorii zdrowotnych i sprawnościowych. Do czasu reorganizacji tych instytucji polegającej na organizacyjnym i osobowym powrocie do struktury wojskowej należy wprowadzić kryteria zdrowotne i sprawnościowe tożsame z obowiązującymi wobec żołnierzy WP.

Wojskowe służby specjalne należy w pełnym zakresie włączyć do systemu mobilizacyjnego. To oznacza, że należy przywrócić system szkolenia i przygotowania rezerw na wypadek wprowadzenia wyższych stanów gotowości bojowej w kraju. W przypadku rozwinięcia wojsk, nowo formowane jednostki wojskowe muszą posiadać kontrwywiadowczą ochronę oraz wywiadowcze rozpoznanie. Każdy żołnierz (przejściowo funkcjonariusz) powinien być włączony do systemu działania w przypadku powstania zagrożenia wojennego, musi znać swoje zadania, miejsce i podporządkowanie.

W służbach należy wprowadzić zasady wynagrodzenia, które będą podobne do tych w wojsku, a więc wynagrodzenie powinno być adekwatne do zajmowanego stanowiska. To spowoduje zatrzymanie karuzeli stanowiskowej oraz wymierne oszczędności. Ponadto należy wprowadzić czytelne zasady przyznawania dodatków za wykonywane czynności służbowe, tak by ich wysokość nie była uzależniona od relacji interpersonalnych, a wyłącznie od stażu, doświadczenia i efektywności realizowanych zadań.

Należy rozwiązać Centralne Biuro Antykorupcyjne a zasoby osobowe w części operacyjnej przetransferować do Centralnego Biura Śledczego Policji wraz z dotychczasowymi zadaniami. Jest to służba, która powstała na zapotrzebowanie polityczne i stała się narzędziem w rękach polityków, wykorzystywanym często do zwalczania konkurencji politycznej. Tworzenie struktur CBA odbyło się przez pozyskiwanie funkcjonariuszy z innych służb specjalnych i policji. Zainteresowania, uprawnienia, kompetencje podmiotowe i przedmiotowe oraz metody pracy CBA mieszczą się w zakresie działania policji. Dublowanie tych obszarów nie ma sensu, a jedynie generuje koszty oraz rozmywa kompetencje i tworzy w tym obszarze konflikty.

Należy odstąpić od rozwiązań, które podważają podstawowe zasady państwa demokratycznego. Chodzi o przywrócenie uprawnień emerytalnych wszystkim funkcjonariuszom i żołnierzom w wymiarze sprzed obowiązywania tzw. ustawy dezubekizacyjnej, które pozytywnie przeszły weryfikację w okresie transformacji ustrojowej, a następnie w nowych realiach politycznych pełniły służbę przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat w służbach mundurowych. W wielu przypadkach osoby te narażały swoje zdrowie i życie oraz swoją służbą przyczyniły się do osiągnięcia celów politycznych, takich jak przystąpienie do sojuszu NATO.



Sprawy bezpieczeństwa nigdy nie powinny być przedmiotem sporów politycznych, konfliktów i gier. Bezpieczeństwo powinno być zagadnieniem ponadpartyjnym, wypracowanym w wyniku porozumienia wszystkich sił politycznych, gdzie określone zostaną długofalowe kierunki działania i priorytety.



## | PUBLIKACJE

Publikacja w ramach projektu NEPTUNE fundacji Stratpoints objęta jest prawami autorskimi.  
Celem uzyskania licencji na cytowanie artykułu we fragmentach lub publikacji całości prosimy o kontakt:  
[publikacje@stratpoints.eu](mailto:publikacje@stratpoints.eu)

[www.stratpoints.eu](http://www.stratpoints.eu)